

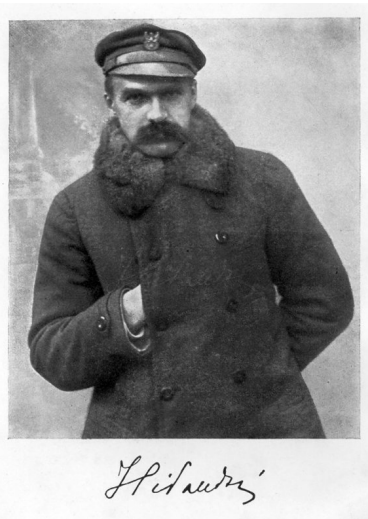
## Wspomnijmy Komendanta

Wpisany przez Chaim b'n Josef

Niedziela, 28 Listopad 2010 15:00 - Zmieniony Niedziela, 28 Listopad 2010 15:14

---

Niedawno obchodziliśmy w Polsce po raz kolejny Święto Niepodległości. Uroczyście wspominaliśmy osoby i wydarzenia, które przyczyniły się do odzyskania niepodległości przez Polaków po przeszło 120 latach zaborczej niewoli. Tak dla mnie osobiście, jak i dla wielu innych ludzi główną, wręcz pomnikową postacią owych wydarzeń był Józef Piłsudski.



Urodzony i wychowany w szlacheckiej rodzinie na Litwie wchłoniął w swoją duszę patriotyzm polski od ukochanej matki. Był od młodości człowiekiem czynu. Jednak był również wrażliwy na los polskiej klasy robotniczej pod carskim panowaniem i widział w zjednoczeniu robotników pod sztandarami walki rewolucyjnej zaczątek możliwości przyszłej walki zbrojnej o niepodległą Polskę. Przyszłą wolną Ojczyznę, widział jako kraj wolnych ludzi różnych kultur, różnych narodowości i różnych wyznań. To było wspomnienie szlacheckiej Rzeczypospolitej – kraju wielonarodowego i tolerancyjnego religijnie, wbrew panoszącemu się przez setki lat w Europie fanatyzmowi katolickiej świętej inkwizycji.

Redagując pismo „Robotnik” i organizując manifestacje rewolucyjne czy zamachy na rosyjskich dostojników, Józef Piłsudski marzył o wolnej Polsce. Walka rewolucyjna jednoczyła Polaków i poszerzała ich świadomość patriotyczną. Piłsudski zaczął tworzyć różne organizacje o charakterze paramilitarnym, które w przyszłości miały dać początek Armii Polskiej. Początek XX wieku w Europie to kolejne nasilenie rewolucyjnego wrzenia. Jednocześnie, sprzeczne interesy wielkich mocarstw zwiastowały nadejście wielkiej wojny światowej. Józef Piłsudski z lewicowego działacza przeistoczył się w zdolnego organizatora wojskowego. Wbrew politycznym knowaniom grupy działaczy skupionych wokół Romana Dmowskiego tworzył wciąż nowe oddziały zbrojne do walki o Polskę. Formacje te powstawały u boku armii cesarstwa austriackiego i przeznaczone były do użycia w walce przeciw Rosji. Jednak mimo względnej swobody działalności w zaborze austriackim, Piłsudskiemu i jego wojsku wcale nie było łatwo. Tak w dowództwie austriackim, jak i w sprzymierzonym z Austrią Cesarstwie Niemieckim istniał wielki sprzeciw wobec dawania szansy Polakom na tworzenie odrębnego, samodzielnego

## Wspomnijmy Komendanta

Wpisany przez Chaim b'n Josef

Niedziela, 28 Listopad 2010 15:00 - Zmieniony Niedziela, 28 Listopad 2010 15:14

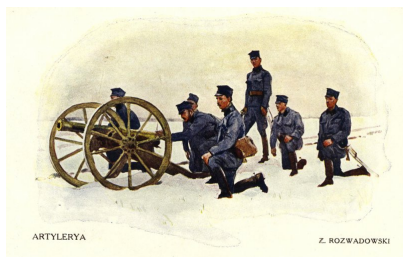
---

wojska. Jednak udało się utworzyć tzw. Legiony Polskie. Dowództwem ich była Komenda Legionów z Komendantem Józefem Piłsudskim na czele, który otrzymał tytuł brygadiera. Głównym miejscem koncentracji Legionów była Twierdza Kraków. Trzeba jednak pamiętać, że Legiony Piłsudskiego były traktowane przez Austriaków bardzo podejrzliwie, i wyłącznie jako siły pomocnicze, a nie samodzielna siła bojowa narodu dążącego do niepodległości.



Austriackie władze wojskowe zakwalifikowały Legiony jako rodzaj „pospolitego ruszenia”, co skutkowało bardzo negatywnie na możliwości ich dalszego rozwoju i swobodzie działania. Oprócz tego jako wojsko pomocnicze, niewielkiego znaczenia, legionieści mogli liczyć tylko na niewielką pomoc austriacką w wyposażeniu i uzbrojeniu oraz w zakwaterowaniu żołnierzy. Polacy często musieli sobie radzić sami. Jeszcze przed wybuchem I – wojny światowej Piłsudski organizował zakupy i gromadzenie broni, amunicji i wojskowego wyposażenia dla swoich przyszłych żołnierzy. Jednak szczupłe możliwości finansowe Polskiej Organizacji Wojskowej i dywersyjna działalność grupy Dmowskiego utrudniały przygotowania do walki zbrojnej Polaków. Początek wojny był pretekstem do stanowczego domagania się od władz austriackich dozbrojenia legionistów.

Jednak nadal władze były Polakom niechętne, choć przydzieliły im trochę nowoczesnych karabinów manlicher wraz z amunicją. Jednak wielu legionistów uzbrojonych było nadal w zabytkowe już, karabiny systemu Werndla – jednostrzałowe na proch czarny! Groteskowo wyglądała również skromna, legionowa artyleria – XIX wieczne armatki na czarny proch i bez pancernej tarczy chroniącej artylerzystów! Podczas bitew Rosjanie czasem myśleli, że to tylko do stawiania zasłony dymnej i nie traktowali tych armat zbyt poważnie.



To były czasy, gdy jeszcze nadal wielką rolę na polu walki odgrywała kawaleria. W Legionach dowodził nią rtm. Belina-Prażmowski. Polska szlachta znana była z umiłowania koni i szczyliła się walcząc w kawalerii. Jednak nie wszyscy ułani Beliny wyruszyli na wojnę konno. Niektórzy szli z tyłu na piechotę, dźwigając w rękach siodła, dopóki koni nie zdobyli na Kozakach.

## Wspomnijmy Komendanta

Wpisany przez Chaim b'n Josef

Niedziela, 28 Listopad 2010 15:00 - Zmieniony Niedziela, 28 Listopad 2010 15:14

---

Pierwsza wojna światowa to była już całkiem nowoczesna machina do zabijania. Nie wystarczyły już zabytkowe armaty na czarny proch, dymiące jak lokomotywa i barwni ułani na koniach. Zaczęła się epoka nowoczesnego sprzętu, więc i nasi legioniści go potrzebowali. Udało się, więc wypożyczyć (sic.!) od armii austriackiej nawet karabiny maszynowe. Ale ktoś w sztabie austriackim wpadł na szatański pomysł aby podczas jednej z bitew zażądać od Polaków natychmiastowego zwrotu owej broni !



Jak wspominałem, Józef Piłsudski choć pochodził ze starej szlachty, miał lewicowe poglądy. Ta lewicowość pomogła mu zjednoczyć Polaków, początkowo rewolucyjnie, a potem patriotycznie, co umożliwiło mu z czasem utworzenie Legionów, stanowiących później trzon Armii Polskiej po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Piłsudski nie był monarchistą i widział nową Polskę jako wielonarodowościową, w której Polacy stanowiliby ok. 2/3 ludności. Wynikało to z tego, że tereny dawnej Rzeczypospolitej zamieszkiwały obecnie bardzo przemieszane nacje, na dodatek zróżnicowane wyznaniowo. Piłsudski chciał Polski dużej i silnej, wolnej od niepotrzebnych konfliktów wewnętrznych. Piłsudski nie był monarchistą. Polskie orzełki na czapkach legionistów nie miały korony, bo Polska miała być demokratyczna i wolna od władzy monarszej. Monarchami wszak byli władcy trzech mocarstw, które kiedyś rozgrażyły Polskę i pogrzyły ją w mroku niewoli.

Rozwijająca się świadomość niepodległościowa Polaków skłoniła również do działania zamieszkujących polskie tereny Żydów. Wielu z nich, niezależnie od statusu społecznego wstąpiło do Legionów Piłsudskiego i dzielnie w nich walczyło. Zarówno w szeregach legionowych, jak i już po wojnie Żydzi – legioniści traktowani byli sprawiedliwie, na równi z innymi żołnierzami i zostali licznie nagrodzeni za walkę o wolność Polski – m. in. medalami „Bojownikom Niepodległości”. Był wśród nich także mój dziadek Józef, który przeszło sto lat temu rozpowszechniał w kopalniach Zagłębia rewolucyjne i patriotyczne ulotki i czasopisma oraz wnosił dynamit na potrzeby walki z caratem, a potem pracując w firmie „Singer” w Będzinie musiał ratować się ucieczką przed carską Ochraną i Żandarmerią, co przyplacił dożywotnim inwalidztwem i wieloletnią emigracją...

# Wspomnijmy Komendanta

Wpisany przez Chaim b'n Josef

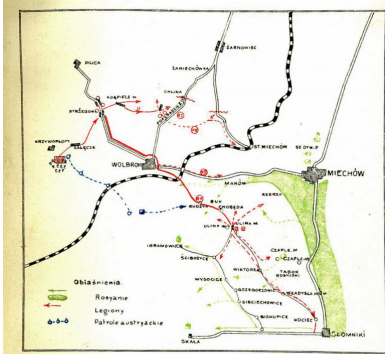
Niedziela, 28 Listopad 2010 15:00 - Zmieniony Niedziela, 28 Listopad 2010 15:14

---



KARABIN MASZYNOWY

2. ROZWIADOKI



Pochód brygady od Krzywopłotów do Krakowa.